

Spokojnie, emerycy nie zwrócą omyłkowo przyznanego świadczenia

Wbrew doniesieniom medialnym nowelizacja przepisów ubezpieczeniowych nic w tym zakresie nie zmieniła. **Błąd pracowników ZUS nadal nie może obciążać świadczeniobiorcy. Mylą się ci, którzy sądzą inaczej**

Anna Kwiatkowska
ekspert od ubezpieczeń społecznych

W ostatnim czasie media obiegała informacja, że nowelizacja przepisów ubezpieczeniowych pozwoli ZUS żądać zwrotu emerytur nawet od tych osób, którym przyznano je w wyniku błędu organu. Tej czarnej wizji nie potwierdzają jednak ani przepisy, ani zapytani przez nas eksperci. Nowelizacja nie dała ZUS podstaw do żądania zwrotu świadczeń w takich sytuacjach. To, co dla emerytów się w tym zakresie zmieniło, to zasady obliczania odsetek oraz możliwość potrącania z emerytur zaległości składowych – o obu tych zmianach pisaliśmy w tygodniku Ubezpieczenia i Świadczenia („ZUS sam potrąci zaległe składki z wypłacanych świadczeń”, DGP nr 180 z 16 września 2021 r.; „Świadczenia do zwrotu, a odsetki za pięć lat wstecz”, DGP nr 185 z 23 września 2021 r.).

Konieczne pouczenie

Nadal emeryt lub rencista będzie mógł być zobowiązany do zwrotu świadczenia jedynie w dwóch sytuacjach określonych w art. 84 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 423; ost.zm. Dz.U. z 2021 r. poz. 1621; dalej: ustawa systemowa). Będzie to możliwe, gdy świadczenia zostanie uznane za nienależnie pobrane, tj.:

- wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie do niego prawa albo wstrzymanie jego wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczone o braku do niego prawa;
- przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

W pierwszym przypadku chodzi o sytuację, gdy ZUS pomylił wcześniej, kiedy należy zwrócić emeryturę lub jej część. Takie pouczenie może być również załączone do decyzji przyznającej świadczenie. Jako przykład można wskazać sytuację, gdy emeryt, który nie ukończył powszechnego wieku emerytalnego, dorabia i przekracza progi zarobków (70 i 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia). Wówczas zgodnie z przepisami emerytalnymi emerytura powinna być zmniejszona lub zawieszona. Jeśli jednak o nadmiarowych zarobkach emeryt nie będzie informował na bieżąco, to ZUS będzie wypłacał co miesiąc pełną kwotę emerytury. Dopiero po jej rozliczeniu, którego dokonuje się na zakończeniu roku, okaże się, ile emeryt musi zwrócić. W drugiej sytuacji (art. 84 ust. 2) chodzi o celowe wpro-

wadzenie ZUS w błąd, aby otrzymać wyższe świadczenie. W dobie elektronicznej takie oszustwa są coraz trudniejsze, ale wciąż można sobie wyobrazić, że ktoś np. fałszuje dokumentację pracowniczą sprzed lat albo zataja jakąś informację, aby otrzymać wyższą emeryturę. Gdy ZUS się o tym dowie, zażąda zwrotu nadwyżki.

Ale i w tych przypadkach zakład będzie ograniczony. Po pierwsze decyzja o zwrocie może być wydana maksymalnie w ciągu pięciu lat od ostatniego dnia okresu, za który pobrano nienależne świadczenie. Za cały okres, który upłynął od wypłaty świadczenia nawet do dnia zwrotu, naliczone będą odsetki. Po drugie zwrot może dotyczyć jedynie świadczeń pobranych przez:

- ostatnie 12 miesięcy – jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane;
- ostatnie trzy lata – w pozostałych przypadkach.

Nowelizacją doprecyzowano, że zasady te nie dotyczą płatników i innych osób (poza świadczeniobiorcami), które przekazaniem fałszywych danych doprowadziły ZUS do wypłaty nienależnych świadczeń. Pisaliśmy o tym w DGP nr 190 z 30 września 2021 r. („Płatnicy i lekarze oszukujący ZUS zwrócą nienależne zasiłki w całości”).

Bez zmian

Nowelizacja dodała co prawda kolejną sytuację, w której świadczenie może być uznane za nienależne i podlegać zwrotowi, ale dotyczy to jedynie pobierających m.in. zasiłek chorobowy, którzy pracowali na zwolnieniu. Pisaliśmy o tym w DGP nr 175 z 9 września 2021 r. („Pracujący na zwolnieniu zwróci zasiłek mimo braku pouczenia”). Zatem emerytów i rencistów ta zmiana nie dotyczy, podobnie pobierający np. zasiłek chorobowy nie poniesie skutków błędu ZUS, a jedynie swojego zachowania.

Mówiąc więc w skrócie – możliwość żądania zwrotu świadczenia od osoby, która je pobrała, istnieje jedynie wtedy, gdy miała ona świadomość, że nie ma już do niego prawa, albo celowo wprowadziła ZUS w błąd, aby świadczenie uzyskać. Gdyby jednak to pracownicy ZUS popełnili błąd i przyznali świadczenie osobie, której się ono nie należy (np. źle obliczyli staż pracy potrzebny do renty z tytułu niezdolności do pracy) lub zawyżyli wysokość świadczenia, świadczeniobiorca nie będzie musiał nic zwracać. Gdy ZUS się zorientuje, że zaszła pomyłka, wznowi postępowanie i wyda prawidłową decyzję, która wstrzyma nienależne świadczenie albo obniży je do prawidłowej wysokości. ©

OPINIE EKSPERTÓW

Inni nie zapłacą za błąd ZUS



ŁUKASZ CHRUŚCIEL

radca prawny, partner w kancelarii PCS Paruch Chruściel Schiffter | Littler Global, biuro w Katowicach



PATRYK KOZIEŁ

prawnik w kancelarii PCS Paruch Chruściel Schiffter | Littler Global, biuro w Katowicach

Nowelizacja nie zmienia niczego w sytuacji, gdy to ZUS popełni błąd. W tym zakresie obowiązują dotychczasowe regulacje. Artykuł 84 ustawy systemowej nie ma bowiem zastosowania do tego typu błędów i kwot wypłaconych z powodu takiego błędu. Nie definiuje ich jako nienależnie pobranych świadczeń. Świadczenie będzie zatem nienależne tylko wtedy, gdy osoba pobierająca świadczenie lub płatnik przekazał nieprawdziwe informacje, dokumenty czy popełnił inny błąd. Jeżeli ZUS popełni błąd, a osoba pobierająca świadczenie i płatnik wszystkie przekazali prawidłowo, to nie ma podstawy do żądania zwrotu. ZUS może co najwyżej próbować w odpowiednim trybie zmodyfikować swoją decyzję i na przyszłość wyliczyć prawidłową

wartość świadczenia. Emerycy i renciści nie muszą się zatem obawiać tej nowelizacji. Sama możliwość dochodzenia przez organ rentowy zwrotu nienależnie pobranych świadczeń nie jest rozwiązaniem nowym. Nowelizacja, która weszła w życie 18 września 2021 r., jedynie doprecyzowuje obowiązujące dotychczas zasady. To, co się zmieniło, to brzmienie art. 84 ust. 6 dotyczącego płatnika, a nie ubezpieczonego. Dotychczas można było dochodzić zwrotu nienależnie wypłaconych świadczeń, jeżeli wypłata została spowodowana przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczenia lub jego wysokość. Nowelizacja dodała, że zwrotu można żądać za cały okres, za który nienależne świadczenia zostały wypłacone. Okres ten nie będzie mieć jednak zastosowania do sytuacji ujętych w katalogu z art. 84 ust. 3 (np. błąd ubezpieczonego, a nie płatnika), bo przepis ten stanowi o maksymalnie trzyletnim terminie dla dochodzenia zwrotu świadczeń nienależnie pobranych. Granicą będzie zatem okres przedawnienia roszczeń, w tym okres, w którym możliwe jest wydanie decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnego świadczenia, tj. pięć lat. Artykuł 84 ust. 6 nie został najlepiej zredagowany w nowelizacji i stąd wątpliwości, czy wyłącza przedawnienie. Wątpliwości jednak być nie powinno – nowelizacja nie wyłącza przedawnienia.

Przepisy obowiązują od 1999 roku



ANETA PAJAK

radca prawny, KBZ Zurańska i Wspólnicy

Nowe przepisy nie zmieniły nic w kwestii możliwości żądania zwrotu świadczeń (np. emerytury) od świadczeniobiorcy, który otrzymał emeryturę na podstawie błędu ZUS. Zgodnie z art. 84 ust. 1 zdanie 1 ustawy systemowej (który obowiązuje w prawie identycznym brzmieniu od 1 stycznia 1999 r. – jedyna zmiana na przestrzeni lat dotyczy dodania słów: „z uwzględnieniem ust. 11”): „osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11”. W myśl art. 84 ust. 2 pkt 1, który obowiązuje w tym brzmieniu od 1 stycznia 1999 r.: „za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się: świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczone o braku prawa do ich pobierania”. Wyobrazić sobie można więc sytuację, w której organ poucza o braku prawa do pobierania emerytury, a następnie wskutek błędu wypłaca tę emeryturę. Wówczas to świadczenie jest traktowane jako świadczenie nienależne i osoba, które je pobrała,

może zostać zobowiązana do jego zwrotu. Ale nowe przepisy tego nie zmieniły – ten sam stan prawny obowiązuje od 1999 r. Dodatkowo nie należy zapominać, że zgodnie z art. 84 ust. 8 pkt 1 ZUS może odstąpić od żądania zwrotu należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części, odroczyć termin ich płatności albo rozłożyć je na raty, jeżeli zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności. Szczególne okoliczności wymienione w art. 84 ust. 8 pkt 1 ustawy systemowej w doktrynie i orzecznictwie traktowane są jako wystąpienie po stronie ubezpieczonego takiego stanu, w którym zwrot nienależnie pobranych świadczeń uniemożliwi bądź znacznie utrudni mu bieżące funkcjonowanie i zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Mogą to być okoliczności związane ze stanem zdrowia, brakiem pracy, tragicznym zdarzeniem losowym, sytuacją rodzinną. W ramach katalogu przykładowych okoliczności uzasadniających stosowanie ulg wskazuje się: brak majątku, z którego możliwe byłoby dochodzenie od osoby zobowiązanej zwrotu świadczeń; ustalenie, że w przypadku zwrotu świadczeń osoba zobowiązana lub osoby pozostające na jej utrzymaniu zostałyby pozbawione niezbędnych środków utrzymania; ciężka choroba powodująca niezdolność do pracy lub niepełnosprawność osoby zobowiązanej, członka jej rodziny lub innej osoby pozostającej na jej utrzymaniu; wiek osoby zobowiązanej; zdarzenia losowe (kradzież, wypadek, pożar, powódź, inne klęski żywiołowe) powodujące szczególne trudności w sytuacji materialnej osoby zobowiązanej. ©